

TEMATY ZAJĘĆ OD 25.05 DO 29.05

DRODZY RODZICE I KOCHANE DZIECI! Rozpoczynamy kolejny temat. Mam nadzieję, że zabawy jakie przygotowałam dla Was, sprawią wam wiele radości i miło spędzicie czas. Dziękuję za przesyłanie prac dzieci.

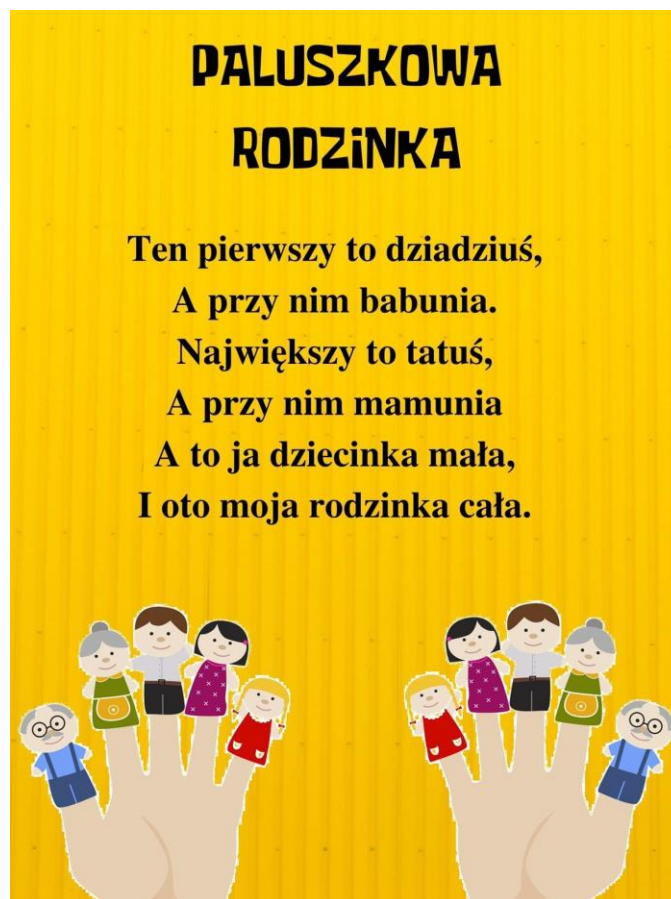
Krąg tematyczny: **Duże i małe rodziny w akcji**

PONIEDZIAŁEK - Co to jest rodzina?

- Co to jest rodzina? - na środku kartki rodzic pisze słowo **RODZINA**. Dziecko dzieli słowo na sylaby, próbuje wyodrębnić pierwszą i ostatnią głoskę oraz wymienić litery, które zna w tym wyrazie. Wszystkie dzieci odpowiadają na pytania:

Co to znaczy być rodziną? Z ilu osób może się składać rodzina? Co trzeba zrobić, żeby być rodziną? Co łączy osoby w rodzinie? Jaka jest nasza rodzina?

- Wierszyk, który znamy z przedszkola z pokazywaniem na paluszkach



- **Portret Reksika** – słuchanie opowiadania I. Landau

Pewnego dnia mama z Iwonką wyszły na spacer. Po drodze, jak zwykle, miały bardzo dziwny sklep. Nazywał się antykwariat i sprzedawano tam różne stare rzeczy. Iwonka popatrzyła na wystawę i zobaczyła coś absolutnie wspaniałego. To był obrazek. Prawdziwy portrecik namalowany przez prawdziwego malarza. A na portreciku był piesek. Takiej uroczej, mądrej i miłej mordki nie miał żaden ze znajomych piesków Iwonki. Owszem, Goliat cioci Ani był prześliczny, Ramzesik cioci Marysi był cudowny, Kora cioci Basi była wspaniała, ale ten piesek

z obrazka był... Nie, Iwonka nie umiała określić, co ją w nim tak zachwyciło. I dlaczego wydaje jej się, że go dobrze zna. Czuła jednak, że musi, po prostu musi go mieć.

– Mamusiu – powiedziała – popatrz tylko!

– Na co?

– Na tego pieska.

Mama spojrzała najpierw w lewo, potem w prawo, potem przed siebie, a potem za siebie.

– Nie widzę tutaj żadnego psa!

– Mamusiu, jak to? Przecież tu jest! Na obrazku! Jaki cudowny!

No tak. Rzeczywiście. Pani Aldona podeszła do wystawy, przyjrzała się portrecikowi i poczuła się jakoś dziwnie. Wydawało jej się, że zna tego pieska i że on chce jej coś powiedzieć. Że o coś ją prosi. Ale to przecież było zupełnie niemożliwe...

– No, owszem, ładny zwierzak – zgodziła się z córeczką.

– Chodźmy, w parku czeka ciocia Basia z Jacusiem.

– Ale mamusiu... – Iwonka nie ruszała się z miejsca.

– Chcesz tu zostawić tego pieska?

– Nie pieska, tylko portrecik – westchnęła mama – i oczywiście, że go zostawię. A co, mam rozbić szybę i go zabrać?

Iwonka spojrzała zaskoczona na mamę. Dorośli czasem mówią dziwne rzeczy.

– Mamusiu, przecież to jest sklep.

– I co z tego?

– W sklepie się kupuje!

– To jest bardzo drogi sklep – powiedziała mama.

– Ten portrecik pewnie kosztuje dużo pieniędzy.

– A skąd wiesz, jeśli nie zapytałaś? Wejźmy! Mamusiu, tak bardzo cię proszę...

Mama kiwnęła głową. No dobrze, zapytać można. Wobec tego obie panie weszły do środka.

Pan sprzedawca od razu do nich podszedł i od razu odpowiedział, że obrazek kosztuje tyle i tyle złotych

albo tyle i tyle euro, co panie wolą. Mama wolałaby, żeby ten obrazek był tańszy. I żeby ten piesek nie patrzył na nią z taką prośbą w oczach. I żeby jej się nie wydawało, że bez tego obrazka po prostu nie może wyjść ze sklepu. Iwonka czuła to samo.

– Mamusiu, niedługo będę moje imieniny – stwierdziła.

– Ja niczego już nie chcę, tylko ten obrazek! Powiedz dziadkom i wszystkim, że kupiłaś tego pieska też od nich!

I mama, sama się sobie dziwiąc, kupiła obrazek, a potem obie panie przyniosły go do domu. A wieczorem przyszła babcia, zobaczyła pieska i o mało nie usiadła na podłodze... Dobrze, że

obok stał fotel.

– Aldono! – zawołała. – Na litość boską! Skąd to masz? Przecież to mój Reksik! Znajomy malarz namalował jego portret, kiedy miałam dziesięć lat. W albumie są moje zdjęcia z Reksiem! Nieraz

je widziałyście! A potem, podczas przeprowadzki, obrazek zaginął. Bardzo się tym

martwiłam... Babcia zdjęła portrecik ze ściany i odwróciła go. Na płótnie był napis: „Mój ukochany Reksik, rok 1960”.

Piesek na portreciku szeroko się uśmiechał. Był bardzo zadowolony. Może kiedyś opowie Iwonie, co się z nim działo przez te wszystkie lata, od czasu kiedy wypadł z ciężarówki przewożącej meble dziadków do nowego mieszkania? Może opowie coś o chłopcu, który go znalazł?

Teraz portrecik wisi u Iwonki w pokoju i bardzo możliwe, że jej się kiedyś to wszystko przyśni. A jeśli nie, to Iwonka sama ułoży



opowiadanie o losach Reksika.

Zadajemy pytania: Jaki sklep miały mama z Iwonką? Co można kupić w antykwariacie? Co szczególnie podobało się Iwonce? Dlaczego Iwonce spodobał się portret pieska? Dlaczego mama nie chciała na początku kupić portretu? Co czuły mama z Iwonką, patrząc na portret? Z jakiej okazji Iwonka chciała, aby mama kupiła portret? Co zrobiła babcia, gdy zobaczyła portret? Jaką historię opowiedziała babcia o piesku? Jak myślicie, dlaczego piesek na obrazku był zadowolony? Co świadczyło o tym, że babcia bardzo kochała Reksia? W jaki sposób odnosiły się do siebie mama, babcia i Iwonka? Jak należy traktować zwierzątko? Czy może być ono członkiem rodziny?

- „Zwierzęta domowe i ich właściciele” – zabawa edukacyjna z **kartą pracy str.32**
- „Rodzina przy stole” – ćwiczenia grafomotoryczne z wykorzystaniem **Wyprawki nr 16**

Wtorek - Czy wszystkie rodziny są takie same?

- „Znaczenie słowa „Dom”- wysłuchanie i rozmowa na temat wiersza

„DOM”

*Dom otwiera swoje cztery ściany
Dla babci, dziadka, tatusia, mamy,
Dla nas wszystkich, dla gości, dla kota i psa.
A mama wszystkim daje uśmiechy,
Jak pachnące jabłka,
Jak słodkie orzechy, jak rano kubek mleka.
Dom zamyka swoje cztery ściany,
Kiedy w pośpiechu rano wybiegamy:
Dorośli do pracy, my dzieci do szkoły.
Żeby, gdy wreszcie do domu wracamy,
Znowu nas witały jego cztery ściany,
Kanarek w klatce, lampa nad stołem.
I gdy przez okno zagląda już wieczór,
u nas wciąż jeszcze kwitnące w powietrzu
- kołyszq się uśmiechy.*

Z. Beszczyńska

Przykładowe pytania:

Dla kogo dom otwiera swoje ściany? Ile ścian ma dom? Czy w domu mieszkają tylko ludzie?
Jakie uśmiechy daje wszystkim mama? Co nas wita, gdy wracamy z przedszkola a rodzice z
pracy? Jaka atmosfera panuje w domu?

- „Nasze rodziny” – ćwiczenia grafomotoryczne na **karcie pracy str. 33**
 - Bajka dla dzieci - RODZINA TREFLIKÓW - "Szczęśliwa Rodzinka"
<https://www.youtube.com/watch?v=58V52JdiwPA>
- „Moje drzewo genealogiczne” – praca plastyczno-techniczna, zaprojektowanie drzewa genealogicznego (dla chętnych)

Środa - Rodzina jest najważniejsza!

- „Makaronowe naszyjniki” – ćwiczenie małej motoryki (dla chętnych)

Dziecko tworzy naszyjnik z ułożonego przed nim różnego rodzaju makaronu, nawlekając go na nitki. Makaron może pomalować wcześniej, aby naszyjnik był kolorowy (inspiracja w poniższym linku). Naszyjnik można podarować dowolnemu członkowi rodziny, wymyślając specjalny komplement.

<https://www.youtube.com/watch?v=g1UbPe1MxkE>

- „A ja rosnę!” – rozmowa na temat wiersza

A ja rosnę!

*Był raz sobie w pewnym mieście mały chłopczyk,
który nosił bardzo śmieszne majtki w kratkę.*

Lubił samochody, klocki, różne gry i dobranocki.

Rósł i rósł, aż wreszcie został...moim dziadkiem!

Była sobie raz dziewczynka z kucykami.

Była taką roztargnioną, małą gapcią...

Ciągle sobie coś śpiewała, malowała rysowała.

Rosła, rosła, aż została...moją babcią!

A mój tata był maluchem – budowniczym.

Ciągle stawiał z klocków zamki oraz wieże.

Wyrósł, został architektem, robi projekt za projektem

i buduje piękne domy... w komputerze!

Moja mama, gdy malutką dzidzią była,

misie wciąż bandażowała i leczyła.

Aż została... kim? zgadniecie? Panią doktor! Leczy dzieci!

Wszyscy lubią ją, bo jest okropnie miła!

A ja rosnę w dzień i w nocy! Lubie psy i samochody,

umiem skakać i rysować, szybko biegać i jeść lody.

Jeszcze nie wiem kim zostanę.

Może ktoś mi coś podpowie?

Ja wyrosnę z nowych butów, będę duży i się dowiem!!!

Natalia Usenko

- Pytania do wiersza: Kim został chłopiec, który nosił śmieszne majtki w kratkę? Kto był gapcią w wierszu? Jaki zawód wykonuje tata budowniczy? Kogo w dzieciństwie leczyła mama chłopca? Co lubi robić chłopiec, który opowiada w wierszu?

- „Przedmioty w kształcie figur geometrycznych” – zabawa edukacyjna z **kartą pracy str. 34**

- Moja wesoła rodzinka – piosenka

<https://www.youtube.com/watch?v=dxKA0073O34>

- „Zabawy naszych rodziców i dziadków”

Dziecko pyta rodziców i dziadków, w co bawili się, gdy byli mali. Rodzice lub dziadkowie mogą nauczyć tych zabaw dzieci.

Czwartek - Przygody dużych i małych rodzin w akcji

- „Wolny czas” – rozmowa z dzieckiem połączona z pokazem ilustracji

Rodzic zadaje pytania:

- Co możemy robić w wolnym czasie?
- Co lubisz robić w wolnym czasie z rodzicami? - Co lubisz robić z dziadkami?



- Następnie rodzic proponuje dziecku aby powiedziało, które ilustracje są dobrym sposobem spędzania wolnego czasu, a których powinno być zdecydowanie mniej w rodzinnym gronie. Dziecko samodzielnie dochodzi do wniosku, że aktywne spędzanie wolnego czasu z rodziną jest lepsze dla zdrowia i tworzenia dobrych więzi rodzinnych niż oglądanie telewizji czy korzystanie z telefonów komórkowych.

- „Lokomotywa” – zabawa matematyczna z **kartą pracy str. 35**
- Zachęcam do utrwalania piosenki pt. „Moja wesoła rodzinka”
- „Rodzinne sylabizowanie” – zabawy słowne. Rodzic pokazuje dziecku wybrane obrazki np. z „Wyprawki” lub przedmioty z otoczenia. Dziecko nazywa obrazki, przedmioty stara się wyodrębnić pierwszą i ostatnią głoskę w wyrazie oraz podzielić wyraz na sylaby.

Piątek - Kiedy jesteśmy dla siebie jak rodzina?

- „Czy jesteśmy jak rodzina?” – Dziecko siada na dywanie. Rodzic zadaje pytania: Jak myślisz, czy grupa przedszkolna jest jak rodzina? Dlaczego tak myślisz? Rodzic zwraca uwagę na fakt, że zarówno w rodzinie, jak i w grupie przedszkolnej odczuwamy różne emocje, spędzamy razem wiele czasu, mamy zasady i reguły, których powinniśmy przestrzegać. Warto również, abyśmy w obydwu miejscach szanowali i wspierali się nawzajem, tworzyli przyjazną atmosferę.
- „Znam literę >>ó<<” – ćwiczenia grafomotoryczne na **karcie pracy str. 64**

Nauka Alfabetu - UBU Poznaj literkę Ó

<https://www.youtube.com/watch?v=MzXZOLFOkpo>

- **„Wieżowiec” – grupowa praca plastyczna (dla chętnych)**

Wybrałam ciekawą zabawę rysunkową, o nazwie „wieżowiec”, w którym zamieszkają dzieci z naszego przedszkola. Zwłaszcza teraz, gdy się nie widzą i nie mogą wspólnie się bawić, niech powspominają kolegów i koleżanki.

Jak się bawić?

Potrzebne będą 3 kartki, klej albo taśma klejąca, oraz coś do rysowania – ołówek, kredki, pisaki, jak kto woli.

Kartkę ustawiamy pionowo, bo będziemy rysować wieżowiec. Najpierw rodzic rysuje parter z okienkiem i postacią i mówi, kto tam mieszka, np. „*Tu mieszka Wiktoria, która lubi misie*”.

Potem dzieci rysują kolejne piętro i mieszkańca, o którym muszą coś opowiedzieć. Rysujemy tak długo, dopóki jest o czym mówić. W razie czego można doklejać kartki, aby powstał wielki wieżowiec. Zapraszam do zabawy z dziećmi. To tylko trzy kartki i trochę grafitu, a tyle radości i wspomnień!

Życzę dobrej zabawy!

DLA CHĘTNYCH

- **Rodzinna gimnastyka** – skakanie w gumę „Dziesiąteczki”
<https://www.youtube.com/watch?v=NeoQmE5dzYw>
- **Króliczek Alilo - Dzień Matki**
<https://www.youtube.com/watch?v=5EDetnGiEqU>